

BADANIA ARCHEOLOGICZNE W KRUSZWICY W 1952 ROKU

W porozumieniu z Kierownictwem Badań nad Początkami Państwa Polskiego przystąpiła w 1952 roku Katedra Archeologii Polski Uniw. Pozn. do kontynuacji pod kierunkiem prof. dra W. Hensla i st. as. mgra A. Cofciani w Kruszwicy badań archeologicznych przerwanych w r. 1951 na skutek śmierci prof. dra Romana Jakimowicza. Badania Katedry Archeologii Polski w Kruszwicy finansował Wydział I Polskiej Akademii Nauk. Ze względów technicznych rozpoczęto je dopiero w drugiej połowie sierpnia. Dlatego nie zdołano zrealizować poprzednio ustalonego planu szerszego. Zakres prac ze względu na spóźnioną porę, w jakiej otrzymano kredyty, musiał z natury rzeczy ulec znacznemu ograniczeniu.

Badania nasze nawiązywały bezpośrednio do robót prowadzonych przez prof. Jakimowicza. Dlatego wypada na początku pokrótce scharakteryzować wyniki osiągnięte przez naszego wybitnego poprzednika¹.

Po eliminacji punktów wchodzących w mniejszym prawdopodobieństwem w rachubę jako jądro osadnicze najstarszej Kruszwicy ustalił prof. Jakimowicz na podstawie dociekliwych poszukiwań i studiów przypuszczalne stanowiska, gdzieby należało go szukać. Sprawdzenie hipotez roboczych miały dać prowadzone przez niego badania wykopaliskowe. Prof. Jakimowicz rozpoczął w 1948 r. od przekopania tzw. Ostrowa Rzępowskiego (ryc. 1), stanowiącego dziś część półwyspu głęboko wrzynającego się w jezioro Gopło. Prace te miały przynieść pogłębienie i kontrolę rezultatów wszczętych na małą skalę badań zwiadowczych w r. 1922 przez prof. Zygmunta Zakrzewskiego². Na podstawie przeprowadzonych badań doszedł prof. Jakimowicz do wniosku, że mieścił się tu dawniej gród kultury „łużyckiej“ i że w okresie wczesno-średniowiecznym Ostrów Rzępowski nie był według wszelkiego prawdopodobieństwa ważniejszym punktem osadniczym, a może nawet nie był stale zamieszkiwany. Odpadła więc hipoteza Z. Zakrzewskiego o istnieniu na Ostrowie Rzępowskim ważnego ośrodka osadniczego z okresu kształtowania się klasowego państwa Piastów.

Słusznie zatem prof. Jakimowicz rozpoczął dalsze badania w innym miejscu, a mianowicie w rejonie tzw. mylnie Myszej Wieży, gdzie przeprowadził w latach 1949—1950 prace wykopaliskowe w poniższych punktach:

a) U podstawy Góry Zamkowej od strony NE. Był to wykop szerokości 4 m i długości 3 m, ograniczony zboczem Góry Zamkowej, a od NW nawierzchnią ulicy pod Górą Zamkową. Na podstawie analizy profilów okazało się, że u podnóża Góry Zamkowej znajdowała się fosa dwumetrowej głębokości. Dolna jej część umoc-

¹ O wynikach badań w Kruszwicy pisał prof. R. Jakimowicz kilkakrotnie, m. in. na łamach Przeglądu Zachodniego. Najobszerniejsze sprawozdanie, podające wyniki badań w latach 1948—49, znajdujemy w wydawnictwie *Studia Wczesnośredniowieczne*, t. I, s. 99—117 + tabl. Równoległe z badaniami prof. Jakimowicza, w porozumieniu z nim opracowaniem źródeł pisanych odnoszących się do najstarszej Kruszwicy zajmował się prof. Górski z Torunia, który wyniki swych badań opublikował w t. II *Studiów Wczesnośredniowiecznych*. Praca prof. Górskiego nie była nam dostępna do chwili pisania niniejszego sprawozdania.

² Konkluzje swych badań podał Z. Zakrzewski w cz. *Wiadomości Archeologiczne*, t. IX, s. 190. Dopuszczał on obok „łużyckiego“ osadnictwa możliwość następującej hipotezy: „czy nie ustał on (tj. ród Piastów) może gniazda swego na onej wyspie, wychylającej się wśród szuwarów i drzew zieleni z głębin jeziora? Czy nie rozpoczęła się tam właśnie praca nad budową państwa polskiego?“.

niona była konstrukcją. Były to poziome dyle, które w należyтым położeniu utrzymywały słupy w białe pionowo w odstępach ok. 1 m. Fosę zasypano wypełniskiem, które powstało po roku 1657, tj. po częściowym zniszczeniu zamku przez Szwedów.

b) Wkop po drugiej stronie ulicy w odległości ok. 15 m ku zachodowi wykazywał identyczną niemal budowę i układ warstw. Jakimowicz wnioskował, że fosa przecięła ciągłość warstw idących od Góry Zamkowej do »Wału« (zw. dawniej Przygródkiem). Na podstawie znajdujących w wypełnisku fosy zabytków pochodzących z różnych stuleci m. in. wczesno-średniowiecznych sugerował Jakimowicz, że »na górze znajdowało się osiedle wcześniejsze od połowy wieku X«.

c) Na skłonie południowym (K—5, zob. ryc. 1) tzw. Przygródka (wzgl. »Wału«). Wykonano wykop długości mniej więcej 20 m i szerokości 5 m. Miał on dać odpowiedź na zagadnienie, czy u podnóża Góry Zamkowej znajdowało się podgrodzie. Zawartość odkrytej warstwy kulturowej, miąższości od 30 cm—2 m (w dole), była nader różnorodna. Znajdowano bowiem obok okazów »łużyckich« również rozmaite źródła rzeczowe datujące się od wczesnego średniowiecza prawie aż do naszych dni. Znalezione m. in. dużo ceramiki z wieków IX—XIII, wśród niej wiele den ze znakami garncarskimi. Spotykano też narzędzia i różne drobne przedmioty, a w tym »ułamki kościanych i rogowych okładzin zdobionych ornamentami romańskimi i innymi«³. Interesujące było znalezienie dużej ilości odłupków granitowych, przeważnie dość drobnych. Odłupki te według słusznej interpretacji R. Jakimowicza świadczą o istnieniu w Kruszewicy w okresie wczesno-średniowiecznym prawdziwej kamienniarzki, związanej niechybnie z »fabryką« wznoszonych tu kiedyś budowli kamiennych. Występowały również płytki gliniane z polewą, zapewne z gotyckich budowli. Z części uzbrojenia wspomnieć należy o znalezieniu kilkudziesięciu sztuk grotów strzał do kusz i jednego spustu. Po odsłonięciu tej warstwy okazało się, że dawny poziom skłonu tworzył »albo twardą zbitą glinę, albo sypki piasek. Był on również pochyły, jak i dzisiejsza powierzchnia, tylko w stopniu znacznie bardziej stromym«. Natrafiono tu na drugą północną ścianę przeszło 10 m szerokiej fosy, umocnionej podobnie jak opisana wyżej; »na zewnątrz od niej znajdowała się esplanada na długości 15 m w kierunku »wału«, wykonana po zniesieniu odnośnej części wału i utworzeniu równi pochyłej z calca«. W calcu opisanej esplanady stwierdzono występowanie jam wydrążonych, które zdaniem R. Jakimowicza miały być pozostałościami gliny i piasku⁴.

d) Od strony zachodniej Góry Zamkowej u jej podstawy. Wykop był długi 7 m a szeroki 3 m. Analiza jego profilów pokazała, że fale Gopła obmywały pierwotnie z tej strony Górę Zamkową. Poziom obecny jest nasypem późniejszym, uformowanym po drugiej połowie XIX wieku. W odsłoniętych warstwach znaleziono różne

³ Cytujemy według sprawozdania prof. R. Jakimowicza w Studiach Wczesnośredniowiecznych, t. I. Wszelkie dane chronologiczne, odnoszące się do badań z lat 1948—1950, podajemy według opinii R. Jakimowicza. Dotąd nie mieliśmy okazji dokonania prac sprawdzających. Znacząc jednak wytrawną znajomość tego badacza źródeł wczesno-średniowiecznych, sądzić można, że w zasadzie ustalona przez niego chronologia różnych faktów nie dozna większej modyfikacji podczas szczegółowego opracowania uzyskanych przez niego źródeł archeologicznych.

⁴ Niejasno się przedstawia przyjęta w związku z wykonanym tu wykopem sugestia R. Jakimowicza, jakoby dzięki temu zagadnienie przypuszczalnego podgrodzia zostało wyjaśnione w sposób negatywny. Całkowicie bowiem zniszczenie w przekopanym miejscu warstw kulturowych utrudnia jedynie zorientowanie się na temat wyglądu i funkcji rozkopanego punktu w okresie wczesno-średniowiecznym.

okazy, m. in. duże bloki muru, pochodzącego z zamku oraz wspornik z piaskowca ze znakiem kamieniarskim.

e) Dalszy wykop zrobiono dla ustalenia zasięgu wspomnianego wyżej nasypu w kierunku północno-zachodnim. Był on 13 m długi i 1 m szeroki. Długość jego była ograniczona z jednej strony (E) ulicą Podzamcze a z drugiej bagnistą łąką. Z profiliów i treści tego wykopu wynikało — według R. Jakimowicza — niezbiecie, że tu na poziomie dawnego bagna — dna zatoki jeziornej — nasypano na wysokość mniej więcej jednego metra balast czerpany z obszaru zabytkowego, z warstwy kulturowej zawierającej sporą ilość zabytków, głównie ceramiki, z w. XI—XII oraz późniejszych. Powstałe usypisko pochodziło, według R. Jakimowicza, z północnej części grodziska kruszwickiego zniesionego na znacznej przestrzeni.

f) Na Przygródku, w części południowo-zachodniej. Był to ostatni przekop, jaki założył R. Jakimowicz w r. 1949, gdzie kontynuowano też badania w 1950 r. Stanowił on przedłużenie wykopu na stanowisku K—5. Pierwotnie był on 5 m szeroki, a następnie został poszerzony do 15 m, ale tylko we wschodniej części dotarto na kilku działkach do calca. W części południowo-zachodniej na zewnętrznej krawędzi Przygródka, na dawnym zboczu częściowo odkryto zwęgloną konstrukcję drewnianą. Była to według Jakimowicza część drewnianego wału obronnego, może spalonego w roku 1271 przez Bolesława ks. kaliskiego. Natrafienie na tę konstrukcję potwierdziło, zdaniem Jakimowicza, przypuszczenie, że »Przygródek i Góra Zamkowa stanowiły pierwotnie jedną całość rozdzieloną później wykopaniem fosy⁶ i utworzeniem esplanady«.

W obrębie dawnej kotliny grodowej natrafiono na szczątki źle zachowanych konstrukcji drewnianych, stanowiących może pozostałości domostw. W przemieszanych i nieprzemieszanych warstwach kulturowych znaleziono dużą ilość rozmaitych źródeł rzeczowych. Pomijając nie oznaczone jeszcze szczątki zwierzęce oraz materiał botaniczny uzyskane okazy podzielić można na kilka grup. Pozycję najliczniejszą stanowiły ułamki naczyń glinianych. Na wtórnym według R. Jakimowicza złożu miano znaleźć kilka ułamków naczyń glinianych mających wskazywać, że na Przygródku znajdowała się już osada (gród) w czasie między wiekiem VI a VIII⁷. Nieco więcej było ułamków naczyń ręcznie lepionych i górą obtaczanych. Zdecydowanie natomiast przeważały ułamki naczyń glinianych całkowicie obtaczanych. Zdaniem Jakimowicza, przechodzi ona w sposób trudno uchwytany w ceramikę średniowieczną o zabarwieniu lokalnym i trwa bardzo długo, gdyż może do końca

⁶ Ten punkt sprawozdania R. Jakimowicza budzi pewne wątpliwości. Na podstawie pozostawionego przez niego profilu wykopu przypuszczać należy, że musiał on rozkopać do postawy wał na działce I (ryc. 2) oraz przekopać częściowo wał występujący na działkach XIV i XV. Dlatego powstaje wątpliwość, który z tych wałów datował prof. R. Jakimowicz na wiek XIII.

⁷ Ta kwestia będzie musiała jeszcze być przedmiotem sprawdzających prac badawczych.

⁸ Z punktu widzenia krytyki wewnętrznej źródła takie jednostronne sformułowanie R. Jakimowicza jest w obecnym etapie sugestią zbyt daleko idącą. Znalezienie bowiem paru skorup wczesnego typu upoważnia jedynie do wysunięcia dwóch hipotez: 1. że skorupy te istotnie są śladem starego, sięgającego VI wieku osadnictwa, względnie 2, że stanowią one okazy przeżytkowe w ramach późniejszych form rozwojowych. Por. choćby W. Hensel, Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Poznań 1952, s. 179—181. Nie oznacza to oczywiście, byśmy kwestionowali możliwość wystąpienia w Kruszwicy śladów osadnictwa sięgającego VI wieku. Jest ono bardzo prawdopodobne. Musieliśmy jedynie zakwestionować podstawy metodyczne wysnuwania już dziś tak daleko idących wniosków. Skorupy te mogą, ale nie muszą być sygnałem dawnego osadnictwa.

XVI w. Stwierdzono również występowanie licznych den ze znakami garncarskimi. Wiele znaków garncarskich powtarza się, a uważna analiza pozwala — według cytowanego badacza — przypuszczać, że część naczyń znajdujących w Kruszwicy wyszła z jednego warsztatu, znajdującego się może w samej Kruszwicy lub w jej pobliżu. Większość znajdujących w Kruszwicy naczyń służyła najpewniej do przechowywania zapasów, gotowania, spożywania strawy lub do picia (uł. pucharu). Znalaziono jednak również pewną ilość ułamków naczyń o ściankach b. grubych, ze zgrubiałą krawędzią, o przeznaczeniu najpewniej przemysłowym. Ułamki naczyń glinianych górą obtaczanych i całkowicie obtaczanych mają dość różnorodne i bogate wątki zdobnicze. W grupie drugiej wystąpił też unikatowy ornament figuralny (?): »można się w nim dopatrywać szeregów schematycznie potraktowanych tancerzy«⁸.

Drugą grupę licznie reprezentowanych przedmiotów stanowiły rozmaite wytwory i półfabrykaty rogowe oraz kościane (ryc. 3—4). Obok okazów pospolitych spotykanych również na innych stanowiskach, jak np. igieł, szydeł, hetek, łyżew, czy nawet grzebieni (ryc. 3), wspomnieć należy o bogato zdobionym przedmiocie rogowym w kształcie kopytka szewskiego o funkcji jak dotąd nie ustalonej (ryc. 3). Znalaziono tu też trójkątny okaz kościany (ryc. 4), stanowiący albo okładzinę kołczaną, albo też część uprzęży końskiej.

O gospodarce towarowo-pieniężnej mówią znajdowane w dużej ilości, gdyż w liczbie kilkudziesięciu egzemplarzy, krzyżówki z XI w., z wysokim brzeżkiem, wybite ze srebra, z dużą domieszką miedzi. O handlu świadczy też ramię brązowej składanej wagi do ważenia, brązowy języczek od tej samej lub innej wagi i uszkodzony żelazny odważnik.

Kowalstwo prezentuje się w postaci różnego rodzaju przedmiotów żelaznych. Obok więc rozmaitych narzędzi, jak np. wielu odmiennego kształtu i przeznaczenia noży znalaziono też klucze i sprzączki żelazne. Produktem rodzimego kowala były najpewniej dwa żelazne ostrza strzał i trzy uszkodzone ostrogi z XII w. Znalaziono również brązowy kluczyk od kłódki.

Znajdowano też rozmaite wytwory kamieniarskie. Obok wymienionych już odłupków granitowych występowały różnego rodzaju osetki.

Kilkanaście przęślików glinianych i kilka importowanych z Wołynia, z różowego łupku, świadczy o przedzeniu nici na miejscu przez mieszkanki wczesno-średnio-wiecznej Kruszwicy.

W rezultacie ożywionych kontaktów handlowych z Rusią znalazły się m. in. pisanki gliniane, pokryte barwną polewą (ryc. 5), grzechotki gliniane z guzami (ryc. 5), okaz ośmioramiennej glinianej gwiazdy z zieloną polewą (ryc. 5), wymienione już przęśliki z różowego łupku wołyńskiego oraz prawdopodobnie szklane pierścionki. Z tych samych może stron dostały się tu znalezione we fragmentach gliniane tafelki podłogowe z barwną polewą. Spotykało się też wytwory mówiące o kontaktach z innymi obszarami. Stosunki z Pomorzem poświadczają znalezione wyroby bursztynowe.

Wspomniane wyżej tafelki podłogowe, resztki sztucznego kamienia znajdujące podczas badań, kawałek ciosu granitowego oraz odłupki granitowe świadczą, że

⁸ Cytujemy według R. Jakimowicza. Wszystkie zresztą zdania ujęte w cudzysłowach, odnoszące się do badań z lat 1948—1950, pochodzą ze sprawozdań tego uczonego.

w Kruszwicy, zapewne w bliższym lub dalszym sąsiedztwie badanego miejsca, znajdowały się budowle kamienne sakralnego lub świeckiego charakteru. R. Jakimowicz przypuszczał, że niektóre z nich stanowią resztki kościoła św. Wita.

Charakter znalezisk na Przygródku (mała ilość uzbrojenia) pozwalał, według Jakimowicza, sugerować, iż »rozkopywana część grodziska kruszwickiego stanowiła dzielnicę rzemieślniczą z pracowniami wyrobów rogowych i in.«.

Z innych badań Jakimowicza związanych z Kruszwicą wspomnieć należy o umiejscowieniu przez niego dawnej solanki. Źródło to istniało jeszcze w XIX w.

W sumie na podstawie przeprowadzonych przez siebie badań R. Jakimowicz doszedł do następujących wniosków:

1. Dzisiejszy półwysp grodowy w Kruszwicy stanowił w okresie wczesno-średniowiecznym wyspę z naturalnym, niewysokim pagórkem, na którym powstał gród kruszwicki. Od strony wschodniej wyspę tę opływał główny prąd przepływającej przez Gopło Noteci. Od strony zachodniej płytsza i węższa cieśnina jezierna uległa zamuleni i zatorfowieniu i przekształciła się w bagnistą nizinę rozdzielającą wymienioną wyżej cieśninę na dwie zatoki, połączone wąskim rozlewiskiem.

2. Ustalono położenie mostu prowadzącego z zachodniego brzegu na wyspę grodową.

3. Dzisiejsze ukształtowanie Góry Zamkowej i jej otoczenia jest rezultatem późniejszych przebudowań. Trzy oddzielne dziś wzgórza⁹: Góra Zamkowa, Przygródek («Wał») i mały wzgórek południowy, stanowiły jednolitą całość, jedno wzgórze kruszwickie. Podzielenie¹⁰ wzgórza na 3 człony nastąpiło w związku z budową zamku murowanego.

4. Bogaty inwentarz ruchomy oraz suponowana przez Jakimowicza chronologia niektórych zabytków pozwalają według niego na zmianę pytania: «Gniezno czy Kruszwica» na zdanie »Kruszwica = Gniezno«.

5. Umiejscowiono solankę. Istnienie źródeł słonych miało zapewne duże znaczenie w procesie kształtowania się Kruszwicy i wysunięcia jej na jedno z czołowych miejsc w początkowych dziejach klasowego państwa polskiego.

6. Wylimitowano Ostrów Rzępowski spośród punktów wchodzących w rachubę dla lokalizacji najstarszego wczesno-średniowiecznego grodu kruszwickiego.

Niezależnie od wymienionych wyżej badań prof. R. Jakimowicza zrobiono na terenie Kruszwicy jeszcze jeden wykop, o którym musimy tu podać kilka szczegółów¹¹. Wykonano go w 1934 r. w celu zbadania posadowienia fundamentów tzw. Myszey Wieży. Szczegóły o nim podajemy według wzmiankowanej wyżej relacji inż. A. Rudnickiego. „Wykop miał około 5 m długości i 2,3 m szerokości. Zaczynał się on wąskim końcem przy zachodniej ścianie, w odległości około 3 m od podstawy wieży. Fundament skończył się na głębokości 6 m od obecnej powierzchni. Spoczywał on na warstwie jasnego piasku, niezmiernie zbitego. Warstwa ta, jak się okazało, była jednocześnie dnem warstw kulturowych całego wykopu, gdyż nie zawierała już ani śladu węgla, ani innych przedmiotów, podczas gdy wszystkie warstwy nadległe zawierały wielką ilość skorup ceramiki z różnych epok, od najprymitywniejszych, lepionych w ręku, aż do pochodzących z czasów historycznych; za-

⁹ Na rycinie 1 oznaczone jako: K-2, K-3 i K-4.

¹⁰ Por. przypis 6.

¹¹ Wiadomość o przeprowadzeniu tego wykopu podał A. Rudnicki w liście z dnia 15. X. 1934 roku znajdującym się w archiwum powiatowym Muzeum Archeologicznego w Poznaniu.

wierały one poza tym wiele łuski rybiej, kości zwierzęcych, rogów, a przede wszystkim węgla. Znalezione nadto w tym dole oprócz skorup: podkowę żelazną, klamrę żelazną, nożyk żelazny, klamrę do pasa z jasnego brązu, 4 łyżwy kościane, kamienny, pięknie gładzony pierścień od naszyjnika... Na głębokości 3,60 m od powierzchni natrafiono na belki dębowe spalone... zalegały one jeszcze poniżej 4 m. Że był to budynek złożony z belek poziomych, świadczy narożnik znaleziony na głębokości 4 m... Na samym dnie (6 m) w warstwie twardego jasnego piasku... natrafiono na dwa miskowate doły, wypełnione czarną ziemią i kawałkami węgla i odłamkami ceramiki". Tyle inż. A. Rudnicki¹².

Na podstawie wymienionej relacji z całą pewnością można powiedzieć, że w pobliżu tzw. Myszej Wieży mamy do czynienia z resztkami osiedla wczesno-średniowiecznego ze stosunkowo dobrze zachowanymi zrębami różnych budowli. Nie wiemy jedynie, jaka jest ich funkcja i chronologia. Trudno bowiem powiedzieć, czy wzmiankowane ułamki ręcznie lepionych naczyń pochodziły z okresu wczesno-średniowiecznego, czy też wiązać je należy z osadnictwem wcześniejszym, najpewniej „łużyckim“. Niewątpliwym śladem osadnictwa „łużyckiego“ wydają się być stwierdzone na głębokości 6 m jamy, znajdujące analogie w spostrzeżeniach poczynionych w Kruszwicy przez prof. R. Jakimowicza oraz podczas badań naszych w 1952 roku, o których referujemy niżej.

W rezultacie zatem badań, dotąd przeprowadzonych na terenie Kruszwicy, łącznie z najowocniejszymi R. Jakimowicza, nie udało się wyjaśnić jednego z najważniejszych problemów, a mianowicie ustalić miejsca położenia najstarszej Kruszwicy. Zdobyto natomiast źródła mogące przemawiać za istnieniem starego osadnictwa wczesno-średniowiecznego w rejonie tzw. Myszej Wieży, ale na ślady samej osady nie natrafiono. Natomiast prof. R. Jakimowicz uzyskał materiały świadczące o bogactwie Kruszwicy w młodszych fazach okresu wczesno-średniowiecznego i ukazujące wysoką rangę Kruszwicy w tym czasie.

Pogłębiona przez prof. R. Jakimowicza problematyka badawcza wymagająca rozwiązania przez nas była zatem jasna. Należało dążyć do wykrycia zarówno miejsca usytuowania najdawniejszej wczesno-średniowiecznej osady w Kruszwicy, jak też miejsca położenia osad młodszych, a szczególnie jądra osadniczego Kruszwicy wczesno-średniowiecznej i sprzężonych z nim osad różnego charakteru, a szczególnie osad z ludnością o przewadze zajęć rzemieślniczych, jak również do poznania szerszego, związanego z procesem rozwoju Kruszwicy zaplecza gospodarczego. Myślimy przede wszystkim o konieczności zbadania rozwoju wielkiej własności i ustalenia kruszwickiego rynku lokalnego. Innymi słowy, chodzić nam musi szczególnie o poznanie pełnego uwarunkowania, w jakim się rozwijała Kruszwica, oraz o zbadanie prawidłowości w jej rozwoju, połączonego z nieodzownym dążeniem do wykrycia cech specyficznych (jedną z nich to solanki) w kształtowaniu się ośrodka kruszwickiego.

W celu zrealizowania tych najogólniej sformułowanych wyżej postulatów badawczych trzeba było dokończyć poszukiwania wykopaliskowe na miejscu wykopu roz-

¹² Bliższe szczegóły co do cytowanego listu znajdziemy w przygotowywanym obecnie do druku t. IV rozprawy W. Hensla pt. *Studia nad osadnictwem Wielkopolski wczesnohistorycznej* (tj. w III t. *Studiów i materiałów do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*). Na wiadomość tę zwracał uwagę W. Hensel na jednej z pierwszych konferencji sprawozdawczych Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego w Warszawie.

poczętego przez R. Jakimowicza w latach 1949—1950 (ryc. 6), by m. in. na podstawie uzyskanych wyników zaplanować dalsze badania archeologiczne. Ponieważ prof. R. Jakimowicz z całej rozkopywanej przez siebie powierzchni 525 m² zaledwie na 25 m², tzn. na działce I, doszedł do calca, naszym zadaniem było pogłębienie części nie wykończonych wykopów. Przystąpiono więc do dalszego przekopania działek II—IV, VI i IX (przebiegających pasem po linii południowy zachód na północny wschód) oraz działek XIV i XV (usytuowanych w południowej części wzgórza).

Zgodnie z przewidywaniami, w obrębie działek XIV i XV, na powierzchni ok. 20 m², wystąpiły resztki wału konstrukcji drewniano-ziemnej (ryc. 7—8), częściowo zniszonego już podczas badań R. Jakimowicza w r. 1949. Wał ten zbadano do szerokości 7 m i 3 m wysokości. Wzniesiono go z dyli drewnianych, przeważnie dębowych, średnicy ok. 10—15 cm, w konstrukcji rusztowej, wzmocnionej dodatkowo wbijanymi w pewnych odstępach pionowymi słupami, uniemożliwiającymi rozsuwanie się bierwion poziomych, czyli z zastosowaniem tzw. pilotowania. Na rozkopanej przez nas głębokości 2,5 m wydzielono ok. 10 warstw drewna. W sumie jednak było ich najprawdopodobniej więcej. Poszczególne warstwy drewna nie spoczywały bezpośrednio jedna na drugiej, lecz poprzedzielane były warstewkami gliny i piasku. Podstawę wału stanowiła beładnie rozrzucona faszyna zmieszana z piaskiem i gliną.

W wale znaleziono niewielką ilość ułamków naczyń wczesno-średniowiecznych i „łużyckich“, kości, fragment żelazny, gładzony kamień, fragment oselki i igły kościanej. Stosunek skorup wczesno-średniowiecznych do łużyckich zmieniał się w miarę dochodzenia do niższych poziomów. Dominujący w partiach górnych materiał wczesno-średniowieczny ustępował, przy podstawie wału, inwentarzowi łużyckiemu.

Ponieważ elementem datującym może być tylko zespół znalezisk najmłodszych, wał powyższy wiązać należy z istniejącym na badanym obiekcie osadnictwem wczesno-średniowiecznym. O dokładniejsze schronologizowanie jego będzie można pokusić się dopiero po bezpośrednim powiązaniu go z odpowiednią warstwą osadniczą wnętrza »Przygródka«.

Na części zapewne wału, wzniesionego w konstrukcji rusztowej, natrafiono również w obrębie działek IV i VI. Pozostałości wału stanowią też najprawdopodobniej spotykane w wysuniętym na półn. zachód wykopie IX szczątki konstrukcji drewnianych.

Jeżeli chodzi o chronologię okresu budowy i użytkowania tego wału, to podobnie jak w pierwszym wypadku należy go zamknąć w ramach okresu wczesno-średniowiecznego.

Mimo że nie posiadamy bezpośredniego powiązania wszystkich wyżej omawianych elementów obronnych w terenie, według naszej koncepcji, konstrukcję z wykopu III, IV i IX zaklasyfikować należy jako dalszy ciąg wału odsłoniętego w ramach wykopu XIV i XV. Przemawiałyby za tym zgodność kierunku, identyczność budowy oraz przypuszczalnie zbieżność chronologiczna.

Mielibyśmy tu zatem wał otaczający krańce wzgórza. Obok wyżej omawianego istniał najprawdopodobniej jeszcze drugi wał uchwycony przez nas jedynie w ścianie profilowej badanego przez R. Jakimowicza wp. I. Ponieważ nie stanowił on przedmiotu naszych badań, wobec niedostatecznego materiału dokumenta-

cyjnego nie jesteśmy w stanie na jego temat nic konkretnego powiedzieć: tyle tylko, ile można wyczytać z samego przekroju. Wał ten liczył ok. 3 m wysokości i 5 m szerokości podstawy.

Poza zasięgiem elementów obronnych, w kierunku północnym, mamy do czynienia z zupełnie odmienną stratygrafią. Na tym terenie wyróżniono 10 warstw kulturowych o charakterze wyraźnie osadniczym. Są to warstwy *a—j* i IX—XVI.

Pierwsza z kolei warstwa *a*, brunatnej ziemi, bardzo silnie przemieszanej z drobnymi kawałkami zbutwiałego lub zwęglonego drewna o beładnym rozrzucie, w znacznej mierze została wyeksplorowana już w czasie poprzednich badań, tak iż przez nas uchwycona została na małej powierzchni, i to jako warstewka 5 cm miąższości.

Oprócz 2 przeszłików (jednego glinianego i drugiego z łupku wołyńskiego), fragmentu łyżwy kościanej, półfabrykatu kościanego i skorupy z lśniącą glazurą, zawierała znaczną ilość ułamków naczyń wczesno-średniowiecznych.

Bez porównania bogatsza była warstwa *b*, czarnej ziemi, przesyconej spalenizną i popiołem, licząca 5—30 cm grubości. Jest to warstwa wykazująca najsilniejszą koncentrację wszelkiego rodzaju znalezisk: kości zwierzęcych, szczątków rybich, ułamków naczyń wczesno-średniowiecznych oraz innego rodzaju przedmiotów w liczbie 28 sztuk. W tym: 5 przeszłików, 3 osełki, 3 igły, obrabiany krąg rybi, 3 fragmenty brązu, 1 cały i 1 fragment grzebienia rogowego (ryc. 9), hełka kościana (ryc. 9), grzechotka gliniana (ryc. 9), fragment grocika rogowego¹³ oraz kilka półwytworów rogowych i kościanych. Oprócz wyżej wymienionego inwentarza ruchomego w obrębie warstwy *b* natrafiono na znaczne skupienie kamieni polnych, wykazujących bardzo często ślady celowego łupania, obejmujące powierzchnię 150×100 i charakteryzujące się zwiększonym nasileniem materiału zabytkowego, w głównej mierze kości, a także ułamków naczyń wczesno-średniowiecznych. Dość często pomiędzy kamieniami spotykano węgielki drzewne i skupienia łusek rybich.

Poniżej warstwy *b* rozciąga się warstwa *c* brunatno-szarego piasku przemieszanego z niewielką ilością fragmentów naczyń wczesno-średniowiecznych i kości. Obok nich znaleziono dwa fragmenty żelazne, ułamek oprawki grzebienia rogowego i igłę kościaną.

Warstwa *c*₁ występuje na małym tylko odcinku o pow. 5 m² w postaci 20 cm soczewki ciemnoszarego piasku przesyconego dość silnie węgielkami drzewnymi i popiołem, wklonowującej się pomiędzy warstwy *c* i *d*.

Zawartość warstwy *c*₁ charakterem swym w niczym nie różniła się od zawartości warstw poprzednich, wykazywała może tylko mniejszą intensywność znalezisk złożonych, oprócz 1 rylca rogowego, z ułamków naczyń wczesno-średniowiecznych i kości.

Jeden szczegół zasługuje na uwagę, a mianowicie odsłonięcie w jej obrębie skupienia silnie zbitej przepalanej gliny w formie kopuły o okrągłym w rzucie poziomym zarysie liczącej 1 m średnicy, 1,20—30 cm wysokości (ryc. 10). W części środkowej wspomnianego skupiska gliny tuż pod powierzchnią odsłonięto cienką warstewkę plecionki.

Warstwy *c* i *c*₁ spoczywają na intensywnie czarnej warstwie spalenizny (*d*) liczącej zaledwie 3—15 cm grubości, zawierającej niezbyt wielką ilość kości zwierzęcych

¹³ Jest to grocik „łużycki“, znaleziony tu na wtórnym złożu.

i ułamków naczyń wczesno-średniowiecznych. Z warstwą *d* łączą się też dwie jamy: 2 i 3. Jama 2, mająca regularny, w przybliżeniu okrągły kształt w rzucie poziomym, średnicy 110 cm, oraz kształt cylindryczny w przekroju pionowym, była 80 cm głęboka (ryc. 11). Spód jamy wyłożony był delikatną plecionką lub też wysłany dość grubą, szczególnie na dnie, warstwą słomy lub trawy.

Inwentarz jamy, bardzo ubogi, ograniczał się do ułamków naczyń wczesno-średniowiecznych. Szlamowanie wypełniaka jamy dało w wyniku jedynie łuski i kości ryb. Była to zapewne jama magazynowa.

Inny wygląd miała jama 3, odkryta w obrębie działki IV. Jama ta, kolista w rzucie poziomym, średnicy 170×140, posiadała w przekroju pionowym kształt nieckowaty i liczyła ok. 40 cm głębokości. Jamę 3 cechuje niezwykle zagęszczenie wszelkiego materiału zabytkowego, a więc ułamków naczyń wczesno-średniowiecznych, kości zwierzęcych i szczątków rybich. Oprócz tego w obrębie jamy znaleziono 3 przęśliki (z tego dwa łupku wołyńskiego i jeden gliniany), grzebień rogowy (ryc. 12), paciorek szklany, fragmenty brązu, ułamek igły, 2 rogi ze śladami obróbki oraz pierścionek szklany (ryc. 12) i paciorek (?) rogowy (ryc. 12).

Wszystkie wyżej omówione warstwy *a—d* posiadają wiele cech wspólnych: mają miąższość, identyczny układ oraz przebieg i wykazują wzajemne powiązania w terenie.

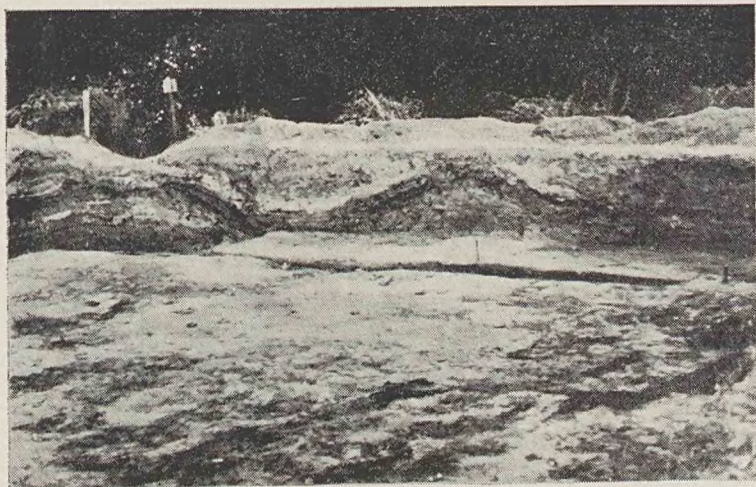
W przeciwieństwie do warstw *a—d*, zajmujących niewielką tylko powierzchnię (części wykopów IV, VI i IX), następna warstwa, IX, rozciąga się na całym niemal rozkopanym terenie i liczy 40—100 cm grubości. Jest to warstwa brunatnej (o różnych odcieniach) ziemi, przesyconej bardzo silnie kawałkami zwęglonego lub zbutwiałego drewna, tworzącego niejednokrotnie większe skupienia bez specjalnego jednak układu celowego, i poprzecinana licznymi soczewkami żółtej gliny. Warstwa IX jest jedyną warstwą spotykaną zarówno w obrębie elementów obronnych obiektu, jak i poza ich zasięgiem. W stosunku do wału stanowi warstwę pokrywającą wewnętrzną jego zbocza, a następnie opada dość silnie i podchodzi pod warstwy wczesno-średniowieczne partii osadniczej.

W warstwie IX znaleziono kości zwierzęce, ułamki naczyń wczesno-średniowiecznych oraz 2 fragmenty żelazne, igłę kościaną, 2 fragmenty brązu i hetkę kościaną.

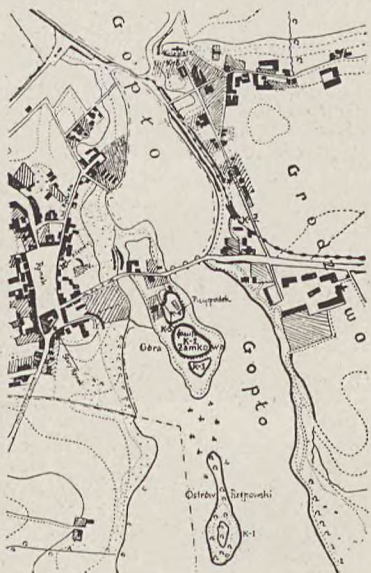
W obrębie warstwy IX na głębokości ok. 3 m natrafiono na skupienie kamieni, najczęściej zupełnie skruszałych wskutek przepalenia w ogniu, odsłoniętych na powierzchni 7 m². Od strony południowo-zachodniej i południowo-wschodniej ograniczone one były prostopadłe do siebie ułożonymi belkami drewnianymi. Między kamieniami i nad nimi stwierdzono występowanie cienkiej warstewki piasku koloru pomarańczowego, silnie przeprażonego w ogniu oraz popiołu. Znaleziono tu: kości zwierzęce, ułamki naczyń wczesno-średniowiecznych (ryc. 13) oraz 2 osełki. Część skorup, podobnie jak kamienie i podłoże, wykazywała przepalenie w ogniu. Przeznaczenie tej konstrukcji nie zostało wyjaśnione. Może jest to resztką łąni.

Na całym obszarze zajęтым przez wspomnianą warstwę *f* po zdjęciu kamieni ukażała się cienka, 2 cm warstewka, spalenizny (*g*), zawierająca zaledwie kilkanaście drobnych skorup wczesno-średniowiecznych i fragment szydła rogowego.

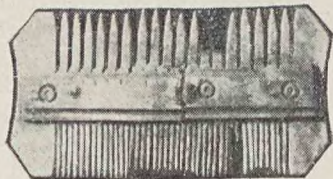
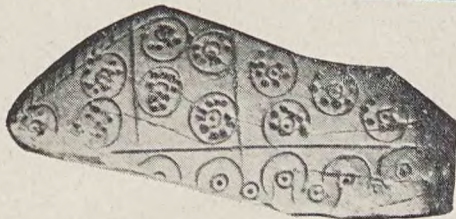
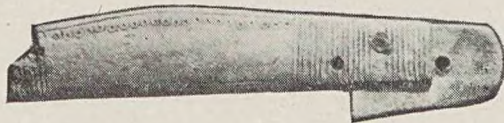
Na podstawie wstępnej analizy znalezionych dotąd zabytków ruchomych opisane wyżej warstwy można datować na schyłek wieku XII i początek XIII. Chronologicznie starsze są warstwy: *i* (to jest pomarańczowego piasku) oraz *j* o szarobrunatnym zabarwieniu, podchodzące pod konstrukcje wału obronnego. Zawartość tych warstw,



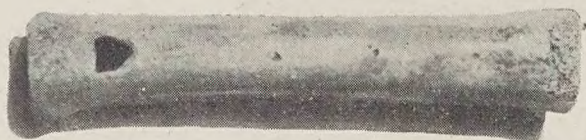
Kruszwica.
St. K-4. Widok
ściany południo-
wej. Po lewej
stronie widoczny
profil działki I.



Kruszwica. Plan sytuacyjny stanowisk
archeologicznych
Według R. Jakimowicza



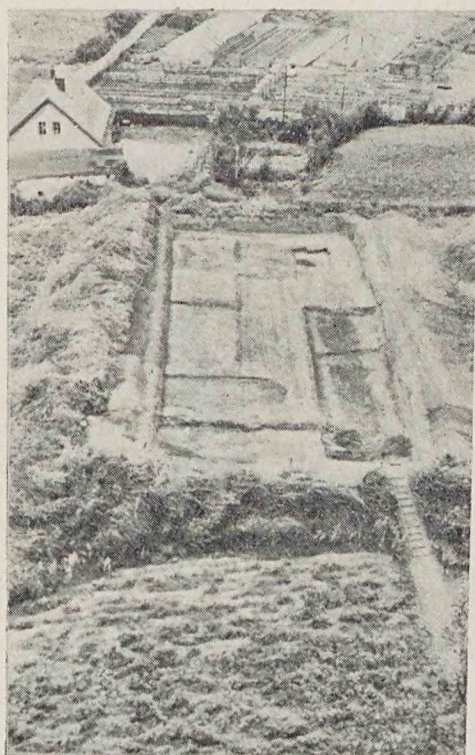
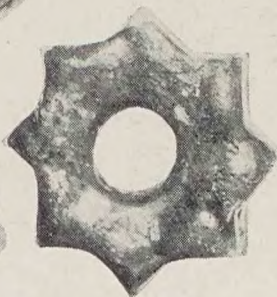
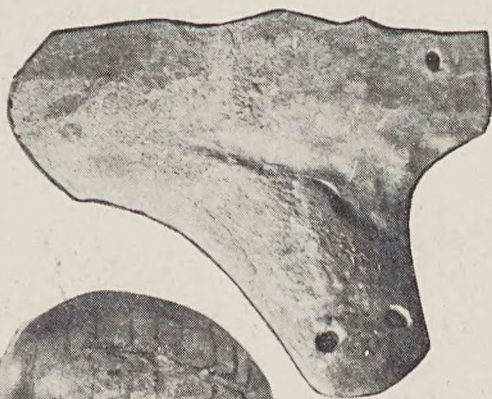
Kruszwica. St. K-4. Różne przedmioty rogowe z badań 1949-50

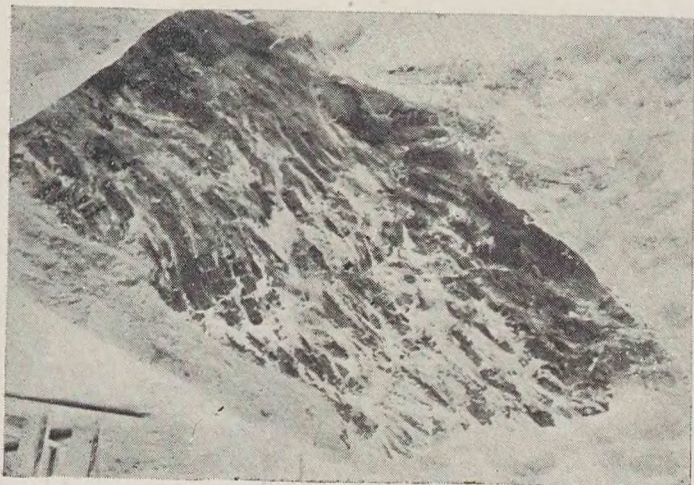


Kruszwica. St. K-4.
Różne półwytwory
i wytwory rogowe
Dołem na lewo im-
porty ruskie

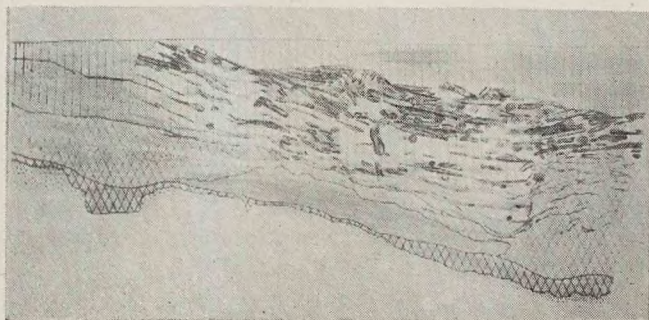


Kruszwica. Widok na część „Przygródka“ przed
wznowieniem badań w 1952 roku





Kruszwica. St. K-4. Częściowo odkryty wał obronny



Kruszwica. Przekrój przez wał obronny



Kruszwica. St. K-4. Widok „kopuły“ glinianej

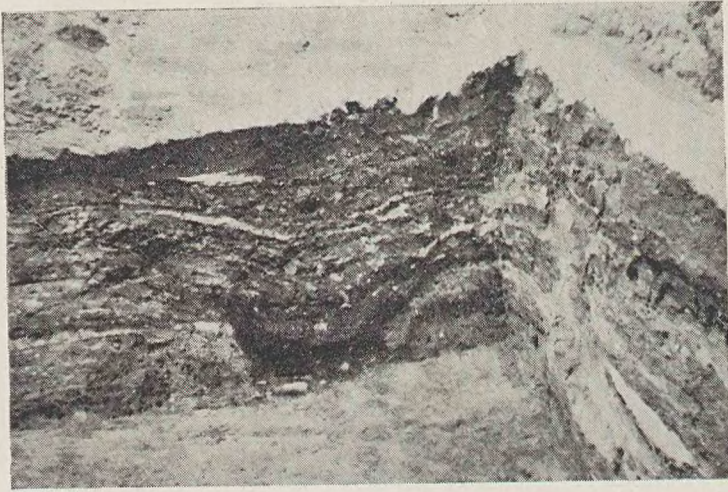


St

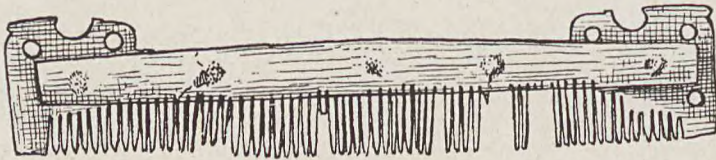


Kruszwica. St. K-4.
Różne zabytki z war-
stwy b

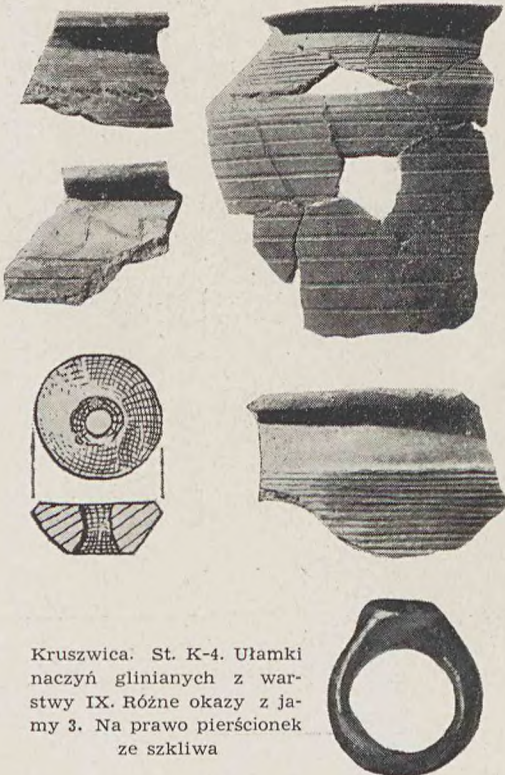




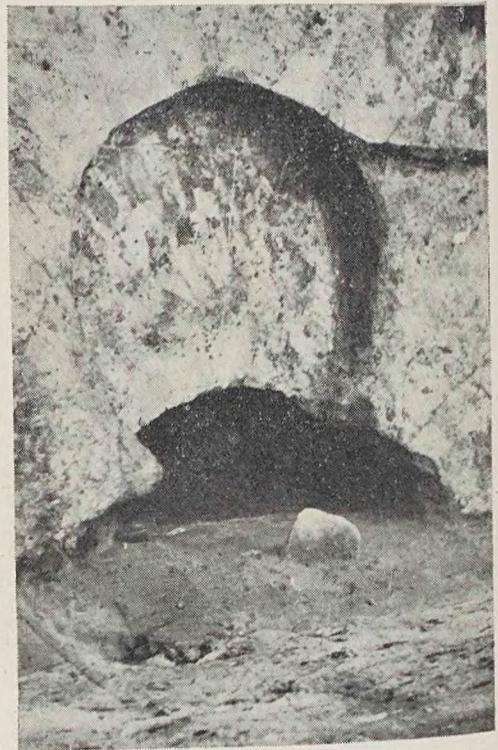
Kruszwica. St. K-4.
Jama 2 w przekroju
pionowym



Kruszwica. St. K-4.
Widok częściowo odkry-
tej „łużyckiej” jamy nr 6



Kruszwica. St. K-4. Ułamki
naczyni glinianych z war-
stwy IX. Różne okazy z ja-
my 3. Na prawo pierścionek
ze szkliwa



w zasadzie dość uboga, składa się oprócz 1 igły kościanej, znalezionej w obrębie warstwy j, z niewielkiej tylko ilości ułamków naczyń wczesno-średniowiecznych odbiegających znacznie od znalezisk warstw poprzednich. Ten zespół skorup pochodzi od naczyń charakteryzujących się znaczną grubością ścianek, jasnobrunatną lub żółto-szarą barwą i prymitywniejszym może nieco wykonaniem, mimo że spotykamy się podobnie jak i w pierwszym wypadku z silnym wygięciem krawędzi i powszechnie stosowanym ornamentem poziomych żłobków.

Na terenie »Przygródka« występowały wreszcie wyraźne ślady osadnictwa „łużyckiego“ udokumentowane resztkami warstwy kulturowej XVI oraz związanymi z nią jamami.

Zawartość warstwy XVI składała się z przemieszanej z zabytkami czarno-szarej tłustej ziemi, spoczywającej bezpośrednio na stropie calca. Występowała ona na całym rozkopywanym terenie tak pod wałem, jak i poza jego granicami. Miąższość warstwy jest bardzo różna, waha się od kilku do 30 cm, zależnie od stopnia zniszczenia górnych jej partii przez nakładające się na nią późniejsze warstwy kulturowe. Znajdowano w niej w głównej mierze ułamki glinianych naczyń łużyckich, częściowo dużych, wykonanych niezbyt starannie, o powierzchni chropowatej, z wyraźnymi śladami pionowego mazania palcami, częściowo zaś delikatniejszych, o cienkich ściankach i gładkiej, czasem zdobionej powierzchni.

Z warstwą tą łączą się jamy wcinające się w calec. Kilka podobnych jam, jakby wynikało ze sprawozdania prof. dra R. Jakimowicza¹⁴ oraz z analizy profili, rozkopano już w czasie poprzednich badań. Dwie dalsze zostały wyeksplorowane w ciągu ostatniej kampanii wykopaliskowej. Jedna z nich znajdowała się w obrębie działki II w południowej części badanego terenu. Posiadała ona w rzucie poziomym kształt kolisty, średnicy 110 cm, w przekroju pionowym lekko gruszkowaty, raczej o płaskim dnie, wcinającym się 85 cm w calec. Od strony południowej jama posiadała wąskie korytarzowe dojście. Zawartość jamy stanowiły ułamki naczyń łużyckich przemieszanych ze skorupami wczesno-średniowiecznymi, 2 fragmenty brązu, szydło kościane i ew. półwytwór liściowatego grocika kościanego.

W niewielkiej odległości od jamy 1. w kierunku południowo-wschodnim znajdowało się dość znaczne skupienie polepy silnie przepalonej w ogniu, zalegającej mniej więcej 10 cm warstwą powierzchnię 2 m². Pomiędzy polepą oprócz węgielków drzewnych i kilku kamieni nie znaleziono żadnego materiału zabytkowego.

Być może, że mamy tutaj do czynienia z jakimś paleniskiem związanym z pobliską jamą 1. Druga z kolei jama „łużycka“ wystąpiła w działce IX, tzn. w odległości ponad 15 m w kierunku północno-zachodnim od poprzedniej. Jama ta (ryc. 14) ze względu na wykraczanie poza ramy wykopu nie została rozkopana w całości, lecz tylko na północno-wschodnim odcinku, o owalnym w rzucie poziomym zarysie liczącym 130×100 cm średnicy i cylindrycznym kształcie w przekroju pionowym. Głębokość tej części jamy wynosiła zaledwie 25 cm, ale przy zachodniej ścianie wykopu wzrastała nagle do 70 cm. Znaleziono w niej czarukę, kubek, jajowate naczynie o powierzchni obmazywanej palcami, dość dużą bogato zdobioną amforę oraz fragmenty innych naczyń tzw. kuchennych i stołowych, ostatnie m. in. o lśniącej czernionej powierzchni.

¹⁴ O jamach tych pisaliśmy już wyżej.

Na podstawie całego, zresztą dość ubożego materiału ceramicznego możemy osadnictwo łużyckie datować w przybliżeniu na okres halsztacki i wiązać chronologicznie w przybliżeniu z grodem łużyckim znajdującym się na pobliskim Ostrowie Rzepowskim (na południe od Myszej Wieży).

Najcenniejszym rezultatem dotąd przeprowadzonych w Kruszwicy badań jest uzyskanie północno-zachodniej krawędzi zespołu grodowego, pochodzącego jednak, jak się można zorientować na podstawie już osiągniętych wyników, najwcześniej z końca X w. lub stuleci następnych. Kontynuowane przez nas badania potwierdziły, że teren, na którym prowadzono prace wykopaliskowe, był częścią osady (podgrodzia) o charakterze rzemieślniczo-targowym. Natrafiono zatem na miejsce położenia jądra dawnego miasta Kruszwicy, powstałego najpewniej u stóp zamku feudalnego, który znajdował się, jak się domyślamy, w pobliżu dzisiejszej Myszej Wieży¹⁵.

Spostrzeżenia, poczynione przez nas, potwierdziły też wyniki dotychczasowych badań prof. R. Jakimowicza, że Kruszwica musiała być kwitnącym w w. XI—XIII ośrodkiem miejskim. Szczególnie uderzają jej żywe stosunki z Rusią kijowską. Ujawniają nam one, że kontakty między ziemiami polskimi i ruskimi w okresie wczesno-średniowiecznym musiały być intensywne, że z Rusi przychodziło do Polski wiele nader ważnych impulsów kulturowych¹⁶.

Zgodzić się przecież również trzeba ze zdaniem, że to, co dotąd w Kruszwicy zrobiono¹⁷, jest zaczątkiem badań obliczonych na czas dłuższy. Dopiero realizacja w szerszej skali naszych zamierzeń może nam przynieść rzeczywisty obraz najdawniejszej przeszłości Kruszwicy. Wtedy będziemy mogli odpowiedzieć na wiele pytań nękających od dawna różnych historyków. Uda się też może rozwiązać zagadnienie związane z procesem kształtowania się półpatriarchalno-półfeudalnych organizmów na ziemi wielkopolskiej, jak również wyniki tych badań przynieść winny ważne rezultaty na temat procesu kształtowania się wczesnofeudalnego państwa Piastów oraz narodowości polskiej¹⁸. Wszelkie poszlaki wskazują, że Kruszwica w tych przeło-

¹⁵ Tutaj też mieściła się zapewne siedziba kasztelana kruszwickiego, wymienianego w źródłach pisanych od XII wieku.

¹⁶ Pewne wyobrażenie o kontaktach z Rusią daje rozprawka Z. Hilczerówny p. t. *Przyczynki do handlu Polski z Rusią kijowską* (Przegląd Archeologiczny, t. IX, str. 8—23), Por. też W. Hensel, *Badania nad początkami Państwa Polskiego w Wielkopolsce* (Archeologiczne Rozhledy, Praha 1953, r. V, str. 63). W historiografii burżuazyjnej ta dziedzina kontaktów Polski była szczególnie po macoszem traktowana. Ujawnianie dziś tego bezspornego faktu dziejowego jest szczególnie w niesmak faszyzującym historykom zachodnio-niemieckim. Świadczy o tym choćby wypowiedź prof. H. Ludata (historyka, który wręcz głosił, że państwo polskie upadło w 1939 roku ostatecznie i przewidywał, że nigdy nie powstanie) w t. I *Zeitschrift f. Ostforschung*, Marburg 1952.

¹⁷ Oprócz badań wykopaliskowych przystąpiliśmy dla pogłębienia problematyki kruszwickiej do opracowania wszelkich źródeł archeologicznych pochodzących z rejonu nadgoplańskiego, a datujących się z okresu rzymskiego. Pracę taką przygotowuje mgr St. Jaśnosz. Prowadziliśmy też badania powierzchniowe w rejonie Kruszwicy, które doprowadziły do odkrycia nowych stanowisk archeologicznych. Przejęliśmy wreszcie opiekę naukową nad konserwacją i opracowywaniem materiałów pochodzących z badań prof. Jakimowicza. Do przygotowującego się obszerniejszego sprawozdania o wynikach dotychczasowych badań przedmioty rogowe, kościane i żelazne opracował mgr B. Zielonka. Z tej pracy publikujemy tu niektóre okazy pochodzące z badań 1949—50 r.

¹⁸ Dla tego zagadnienia szczególnie ważna jest praca J. Stalina, *W sprawie marksizmu w językoznawstwie. O kształtowaniu się narodowości ruskiej* pisał ostatnio m. in. B. Rybakow (Woprosy Istorii, 1952, nr 9, s. 40 i n.). Praca ta pomocna jest dla archeologów przy próbach ujmowania zagadnień kształtowania się narodowości, a więc i polskiej.

mowych chwilach naszej historii odgrywała poważną rolę. Dlatego dotąd osiągnięte wyniki rokują uzyskanie doniosłych rezultatów dla oświetlenia poruszonych tu problemów. Szczególna więc uwaga musi być zwrócona w najbliższym czasie na kontynuację w odpowiedniej do znaczenia Kruszwicy skali tak szczęśliwie rozpoczętych badań.

Witold Hensel i Aleksandra Cofta

BADANIA ARCHEOLOGICZNE W NACLAWIU I BONIKOWIE, W POW. KOŚCIAŃSKIM

a) Naclaw

W związku z ujawnieniem w toku prac badawczych w Bonikowie, w pow. kościańskim, prowadzonych przez Katedrę Archeologii Polski Uniw. Pozn. zabytków, pochodzących z wczesnych faz okresu wczesno-średniowiecznego, nasunęła się potrzeba rozszerzenia dotychczasowych badań nad osadnictwem okresu wczesno-średniowiecznego drogą ujęcia procesów osadniczych, jakie miały miejsce w tym regionie w okresie „rzymskim“. Jedynie takie postawienie problemu umożliwić zdoła właściwe zbadanie procesu kształtowania się stosunków wczesnofeudalnych na tym terenie. Problematyka związana z omawianymi zagadnieniami jest tym ciekawsza, że posiadamy skromne dane, zdające się mówić o pewnej specyfice w rozwoju ludności wspomnianego regionu w porównaniu ze stosunkami, które np. panowały na terenie Małopolski.

Wykorzystując niemożność kontynuacji w r. 1952 badań w Gorszewicach, w pow. szamotulskim, zdecydowaliśmy się przenieść tamtejszą ekipę badawczą¹ do powiatu kościańskiego i związać jej prace z zespołem prowadzącym badania w Bonikowie. Postanowiono całkowicie wyeksplorować znane cmentarzysko z okresu rzymskiego w Naclawiu i odkryć związaną z nim osadę, a dalej przeprowadzić w okolicy tej archeologiczne badania zwiadowcze.

Znane od dawna (od końca XIX wieku) cmentarzysko w Naclawiu położone jest na skraju dużego dołu — będącego pozostałością po gliniance — usytuowanego na krawędzi wsi Naclaw, przy drodze polnej prowadzącej do Przysieki Starej. W tym miejscu przekopano dwa szerokie na 2 m rowy próbne, każdy długości 10 m. Głębokość rowów wynosiła 1,5 m. Grobów jednak w badanym miejscu nie napotkano, a zdewastowany teren nie rokował możliwości ich występowania w innym miejscu. Przekopano natomiast rowy próbne po drugiej stronie drogi polnej (stan. 2), w ogrodzie gospod. Sekuły, które doprowadziły do odkrycia silnie zniszczonej osady z okresu rzymskiego, związanej prawdopodobnie ze wspomnianym poprzednio cmentarzyskiem. W wyniku przeprowadzonych przez członków ekspedycji wykopaliskowej w najbliższej okolicy badań powierzchniowych odkryto — w sąsiedztwie pierwszego — drugie cmentarzysko z okresu „rzymskiego“. Jest ono położone również w Naclawiu, w odległości 1,25 km od wsi, przy drodze polnej prowadzącej z Naclawia do Przysieki Starej, na południowym zboczu wzgórza (punkt wysokościowy 83,8 m).

Dokonane tu (stan. 3) wstępne badania doprowadziły do odkrycia 11 grobów ciała-palnych zajmujących obszar $\frac{3}{4}$ ara. Dziewięć spośród nich to groby jamowe, dwa pozostałe są popielnicowe. Wszystkie groby jamowe miały w rzucie pionowym kształt w przybliżeniu półkolisty. Ziemia, wypełniająca ich środkowe partie, miała

¹ Ekipę prowadził mgr L. Ł u k a, st. as. Katedry Archeologii Polski U. P. Prace finansował Wydział I Polskiej Akademii Nauk. Brali w nich również udział studenci Historii Kultury Materialnej Uniw. Pozn.